STYL KALAFIOROWY

Znacie to określenie? Ci, którzy – od jakiegoś czasu – czterdziestkę mają już za sobą, a do tego większość życia spędzili w Warszawie, zapewne pamiętają, że jest to Wiechowe określenie stylu architektonicznego, w jakim zbudowane zostało Muzeum Narodowe w Warszawie. W II połowie lat 60. i na początku lat 70. gmach muzeum został rozbudowany zgodnie z projektem Karola Golawskiego i Stefana Kozińskiego, którzy starali się zachować dotychczasową stylistykę budynku, niekoniecznie jednak cenioną przez mieszkańców stolicy. „Jeżeli skręciem z Nowego Światu w aleje 3 Maja, zobaczę tam pare sztuk szarych masywnych budenków w tak zwanem stylu kalafiorowem. A dlaczego kalafiorowem? Bo te domy przypominają mocno kalafiory, czyli piece do centralnego ogrzewania – długie z żeberkami” – pisał Wiech w jednym ze swoich felietonów, nawiązując do wyglądu dawnych, żelaznych, żeberkowych kaloryferów.
A dlaczego na kaloryfer mówi się KALAFIOR? Ze względu na podobieństwo brzmieniowe i właściwy dawnym warszawiakom humor językowy